

Izabela Łuc

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Nazwy osobowe w opowiadaniach Agnieszki Zimnowodzkiej jako tekstowy komponent dziecięcej konceptualizacji świata

1. Wprowadzenie

W monografii *Nazewnictwo polskie* Ewa Jakus-Borkowa wyraziła pogląd, że celem analizy i interpretacji literackich nazw własnych jest uchwycenie i charakterystyka „indywidualnej wynalazczości onimicznej twórców” oraz „określenie funkcji artystycznych, jakie pełnią te nazwy w tekście literackim” [Jakus-Borkowa 1987: 148–149]. W związku z powyższymi ustaleniami „jednym z zadań badacza-onomasty, oprócz ustalenia źródła nazw, są rozważania dotyczące się semantyki nazw własnych, ich roli jako ognisk znaczeniowych, wokół których skupiają się i scalają różnorodne jednostki sensu współtworzące przestrzeń przedstawioną” [Cieślíkowa 1993: 33].

Przyjmując, że obraz świata to jego prototyp, będący próbą skróconego i uproszczonego odzwierciedlenia wyobrażeń zapisanych w języku, tradycji i kulturze [Anusiewicz 1999: 263], przedmiotem analizy uczyniono wybrane nazwy osobowe¹ wyekscerpowane z cyklu opowiadań *Humorki*² autorstwa Agnieszki Zimnowodzkiej.

-
- 1 Biorąc pod uwagę ograniczenia redakcyjne, obiektem badań uczyniono antroponimy przypisane bohaterom pierwszoplanowym, zaś nazwy identyfikujące bohaterów drugoplanowych staną się przedmiotem odrębnej syntezy zintegrowanej treściowo z dokonaną tu próbą odsłony ich mechanizmów kreacyjnych. Artykuł stanowi kontynuację badań nad nazewnictwem w dziecięcej komunikacji literackiej Agnieszki Zimnowodzkiej [por. Łuc 2019].
 - 2 Por. *Humorki* ‘miasteczko zamieszkiwane przez wykreowane postaci charakteryzujące się określonymi cechami czytelnymi dla dziecięcego odbiorcy.’ Nazwę *Humorki* (jako hipokorystyczny wariant derywacji sufiksальной motywowanej apelatywem *humor*) uznać można za istotny komponent konceptualizacji świata przedstawionego opowiadań,

Adresatem dziesięciu tematycznie powiązanych opowiadań wydanych w 2016 roku nakładem wydawnictwa Kocur Bury są dzieci w wieku 6–8 lat. Opisywane w serii opowiadań wydarzenia przywołują swoiste dla dziecięcego odbiorcy cechy i zachowania (zapisane w podstawach apelatywów motywujących nazwy fikcyjnych postaci), uczą empatii, wyjaśniają zasady interakcji społecznych. Stworzone przez autorkę humorystyczne historie rozwijają dziecięcą kreatywność oraz myślenie dywergencyjne i konwergencyjne, umożliwiają twórcze rozwiązywanie problemów, ułatwiają zrozumienie siebie, a także osvajanie emocji rozumianych jako „rodzaj skomplikowanych doświadczeń” [Górecka-Mostowicz 2005: 10]. Przywoływane w tekstach sytuacje ułatwiają proces wizualizacji, dają odpowiedź na wiele nurtujących pytań, wyjaśniają istotę przemiany jako efektu autoanalizy³ zachowań i wyciągania wniosków z indywidualnych doświadczeń.

Rozważania w niniejszym artykule podporządkowano następującym tezom:

- a) onimy to znaczący wykładnik tekstowy świata przedstawionego, „nacechowany stylistycznie w stosunku do nazw własnych występujących w języku naturalnym” [Nowakowska-Kempna 1978: 100], który można rozpatrywać jako elementy językowego obrazu świata⁴ [por. Grzelakowa 2010: 461], a który ułatwia dziecięcemu odbiorcy recepcję i percepcję utworu literackiego;
- b) nazwy osobowe intencjonalnie wpisane w kontekst i konsytuację sterującą odbiorczymi skojarzeniami, tekst literacki wzbogacają zaś o dodatkowe funkcje;
- c) wprowadzane w obszar komunikacji literackiej nazwy osobowe odwzorowują sposoby postrzegania rzeczywistości przez dziecięcego odbiorcę,

korespondujący znaczeniowo z pozostałymi elementami kompozycyjnymi, takimi jak: zamysł twórczy autora, kreacje bohaterów i sposoby ich nazywania, typ narracji i fikcja literacka. Ów geonim literacki pełni w cyklu opowiadań funkcje: nominacyjną, semantyczną, syntaktyczną i wartościującą. Por. wybrane znaczenia leksemu *humor* jako podstawy słotwórczej abstrakcyjnej nazwy *Humorki*: 1. ‘forma komizmu, ujęcie w zabawny, żartobliwy sposób postaci, sytuacji, dialogów’ [SJPDun: 311]; 2. ‘chwilowy stan usposobienia, zwłaszcza: pogodny nastrój’ [SJP PWN: 265]; 3. ‘cecha czegoś, co bawi, rozśmiesza’; 4. ‘dyspozycja psychiczna, zarówno twórcza, jak i odtwórcza, do ujmowania zjawisk życia i sztuki w kategoriach komizmu’ [Okopień-Sławińska 1998: 187]; por. też *humory* ‘kaprysy, fomy, dąsy’ [Latusek 2009: 363].

- 3 Por.: „[...] wiedza o własnych emocjach i zachowaniach ulega – dzięki wykonywaniu operacji autoanalizy – konfrontacji z treściowym aspektem systemu poznawczego jednostki, tj. obrazem świata i obrazem własnej osoby” [Kofta 1979: 187–192].
- 4 Nazwy te, jako kluczowy komponent tekstowy, „posiadają zdolność do wywoływania pewnych emocji u odbiorcy” [Kosyl 1983: 17], a także są ważnym elementem oceny realnie istniejącej rzeczywistości.

które wyrażają się w określonych postawach i zachowaniach komunikacyjnojęzykowych. Owo naśladownictwo efektywnie przekłada się na kreację nazw, tj. ich nominację czy wybór podstaw apelatywnych ewokujących określone typy znaczeń, współdecydując o ich strukturze, przyjęta zaś przez autora strategia nazwotwórcza ułatwia imitację i interpretację świata realistycznego;

- d) literackie nazwy własne obrazują pewną współzależność, wzajemną korelację kohezji, koherencji i funkcjonalności wpisanych w strukturę przekazu⁵.

Przyjmując owe założenia badawcze, celem opracowania uczyniono:

- a) opis mechanizmów nazwotwórczych i literackich strategii kreacyjno-komunikacyjnych wzorujących się na dziecięcych sposobach konceptualizacji świata wyrażających się w motywacjach antroponimów i ich strukturze;
b) kontekstualną odsłonę funkcji nazw osobowych z jednoczesną próbą wykazania semantycznych związków i zależności między wykreowanymi przez autorkę antroponimami a zestawionymi z nimi nazwami z innych kategorii onimicznych, dopełniających ich znaczenia

Swoistość i właściwości kategoriałne zgromadzonego nazewnictwa podyktowały przyjęcie odpowiedniej perspektywy badawczej – interpretacji nazw własnych na płaszczyźnie motywacyjno-komunikacyjnej [Rutkiewicz-Hanczewska 2013]⁶.

2. Antroponimy w literaturze dziecięcej Agnieszki Zimnowodzkiej

O specyfice, motywach wyboru i mechanizmach kreacji nazw identyfikujących bohaterów opowiadań Agnieszki Zimnowodzkiej zadecydowały: wiek adresata, zamysł twórczy, konwencja gatunkowa i stylistyczna oraz funkcje nazw podporządkowane pragmatyce tekstowej.

Onimy utworzone przez pisarkę barwnie wpisują się w przenikające się nurty – fantastyczno-baśniowy⁷ i semantyczny – nazewnictwa literackiego,

5 O zależności tej wzmiankowała w jednym z opracowań Aleksandra Cieślíkowa: „nazwa obudowana tekstem wzbogaca go, ale też zostaje przez niego wzbogacona” [Cieślíkowa 2001: 104–105].

6 Małgorzata Rutkiewicz-Hanczewska, wychodząc z założenia, że onim jest tekstem, wskazuje na zależności onomastyki i szeroko pojętej tekstologii [Rutkiewicz-Hanczewska 2013: 365]; poszczególne wymiary onimicznej przestrzeni nazw własnych autorka koncepcji określa jako „pretekst, tekst i podtekst” [Rutkiewicz-Hanczewska 2013: 21].

7 Opowiadania Zimnowodzkiej cechują: specyficzna konstrukcja świata przedstawionego, akcja umiejscowiona w scenarii nieautentycznej, bez określonych ram czasowych, antropomorfizacja przedmiotów martwych, dystans do opisywanych wydarzeń wydobywany przez komizm słowno-sytuacyjny oraz unikanie dydaktyzmu.

potwierdzając jej nowatorskie podejście do ich kreowania. Autorka, komponując nazwy motywowane apelatywami, uwzględniła wiedzę na temat rozwoju mowy dziecka⁸; wzorując się zaś na mechanizmach twórczego operowania językiem przez najmłodszych, umiejętnie wpisała utworzone onimy w ramy przyjętej konwencji literackiej.

Jednym z przejawów twórczości językowej dzieci w wieku 6–8 lat jest skłonność do kreacji neologizmów⁹, interpretowanych jako „analogiczne struktury słowotwórcze, tworzone doraźnie, według wzorów istniejących w polszczyźnie, nieprzejęte przez ogół użytkowników języka” [Synowiec 2001: 134]. Neologizmy „należące do podstawowych narzędzi kształtujących system nominacyjny języka”, jako „stylistycznie i ekspresywnie obciążone znaki językowe, eksponujące twórczy zamysł autora” [Sokólska 2011: 309, 310], uznać można za twory rządzące się swoistymi prawami, zarówno pod względem formalnym, jak i znaczeniowym.

Neologizmy nazewnicze wymyślane przez Zimnowodzka służą konceptualizacji wykreowanego świata, kategoryzowaniu rzeczy, zjawisk, postaw i zachowań bohaterów, a także wprowadzeniu ekspresji słownej oraz komizmu słownego i sytuacyjnego. Co za tym idzie, umożliwiają interpretację rzeczywistości przez ukierunkowanie wyobrażeń. Sposób wyzyskania właściwości systemowych (kategorialnych i leksykalnych) neologizmów nazewniczych w opowiadaniach ułatwia autorce realizację funkcji mimetycznej, poznawczo-interypretacyjnej i semantycznej. Pierwsza z nich efektywnie przekłada się na próbę imitacji świata dziecięcych wyobrażeń o rzeczywistości i ułatwia zapoznanie się z zasadami oraz prawami nią rządzącymi. Druga, sprzyjająca kategoryzacji, staje się narzędziem do przemycania różnych treści i znaczeń, umożliwiających odbiorcy poznanie bądź zrozumienie sposobów myślenia o świecie. Trzecia zaś umożliwia autorce odwoływanie się do indywidualnych doświadczeń dzieci. W odpowiednio spreparowanym (kon)tekście opowiadań owe twory nazewnicze zaczynają pełnić wiele funkcji – nominatywną i ekspresywną, uzupełniane także przez inne – np. ludyczną (humorystyczną), aluzyjną czy intertekstualną; w odniesieniu do ich struktury możemy zaś mówić o funkcji kreatywnej.

8 Język rozumiem tu jako podstawę poznawania obrazu świata, w której konotowane znaczenia wytyczają pole i zakres kategoryzowania oraz oceny rzeczywistości [por. Tokarski 2001: 343]. Zgadzam się także z obserwacją Heleny Borowiec: „Język nabywany do końca wieku przedszkolnego, który swoiście odbija i interpretuje rzeczywistość, pozwala dziecku zasymilować chaos otaczającego świata do jego własnego działania” [Borowiec 2014: 154].

9 Wyniki badań pokazują, że dzieci, chcąc wyrazić w sposób żartobliwy lub obraźliwy emocjonalny stosunek do odbiorcy, świadomie stosują neologizmy [Gašiorek 2013: 35].

3. Nazwy zbiorowe i nazwy identyfikujące członków rodziny – motywacje, funkcjonowanie, tekstowe aktualizacje znaczeń

Ukierunkowany ogląd nazw osobowych wynotowanych z kart opowiadań Zimnowodzkiej ma odsłonić funkcje antroponimów jako znaczącego komponentu współtworzenia dziecięcej konceptualizacji świata w literaturze adresowanej do dziecięcego odbiorcy. Opis modeli kreacyjnych badanych struktur posłuży nie tylko sformułowaniu uwag na temat specyfiki ich ekwiwalentów i wariantów oraz wykorzystania ich właściwości funkcjonalnych w (kon)tekście, ale też uchwyceniu inwencji twórczej autora w zakresie doboru jednostek językowych służących charakterystyce bohaterów pierwszoplanowych.

Antroponimy identyfikujące bohaterów pierwszoplanowych można zaklasyfikować do dwóch grup – nazw zbiorowych i nazw identyfikujących członków rodziny. Nazwy zbiorowe stanowią główną oś konstrukcyjną warstwy onimicznej tekstu, wytyczając charakter i kierunek ich analizy oraz interpretacji.

W przyjętej koncepcji twórczej pisarka konsekwentnie odsłania motywacje towarzyszące nominacji nazw osobowych. Czyni to w sposób bezpośredni, najczęściej w narracji, kontekstualnie uszczegóławiając cechy i zachowania fikcyjnych postaci, por. wybrane przykłady: „Nie było dnia, żeby któryś z **Dąsaczy**¹⁰ nie był na kogoś obrażony. Wystarczył byle pretekst, by **Dąsacze** się na siebie pogniwali” [Dąs.]; „**Wstydziołki** unikały innych mieszkańców miasteczka. Wstydziły się wszystkich i wszystkiego [...]. A nie była to kwestia złej woli, a jedynie ich wstydlivej natury” [Wst.]; „**Wścibionki** były znane w całej okolicy z wtykania nosa w nie swoje sprawy. Interesowały się przede wszystkim życiem innych, zasypywały dobrymi radami” [Wsc.]; „**Śmiechołki** zawsze do wszystkich się uśmiechały i wszystkim życzliwie kłaniały. Nikt nigdy nie widział ich zasmuconych” [Smi.]; „**Zdziwionki** wyglądały dość zabawnie. Charakteryzowały się jedną wspólną cechą – zdziwioną miną. Nie było dnia ani godziny, żeby się nie dziwiły” [Zdzi.].

Przywołane przykłady pokazują, że rozszerzane (aktualizowane) przez kontekst wtórne uzasadnienia wyboru nazw użytych do charakterystyki bohaterów sprawiają, że ich motywacja staje się czytelna dla każdego odbiorcy, a narzędziem opisu postaci stał się humor, sugestywnie sterujący percepcją i recepcją dziecięcego czytelnika, ułatwiający mu proces identyfikacji z protagonistami, posiadającymi analogiczne do niego cechy, oraz zrozumienie samego siebie i samoakceptację. Mimo przywar fikcyjnych postaci autorka sympatyzuje z nimi,

10 Przy użyciu pogrubionej czcionki wskazuje się antroponimy i inne składniki tekstu, które poddaje się analizie. Wszystkie dopowiedzenia i wyróżnienia w cytatach – I.Ł. Strony opowiadań nie posiadają numeracji, zatem przywołując odpowiednie przykłady, zastosowano tylko skrót rozwinięte na końcu artykułu.

zachowując dystans do ich zachowań, nie ocenia ich wprost, nie uprawia dydaktyki, ocenę pozostawiając odbiorcom. Waloryzacji odbiorczej służą użyte przez pisarkę modulanty wpisane w treść narracji, por. np.: „**Nietrudno zgadnąć**, że zdanie, które najczęściej padało z ust Leniwczaków, brzmiało: «Nie chce mi się...», a ulubionym dniem tygodnia była niedziela, kiedy to mogły wylegiwać się i odpoczywać do woli” [Len.].

Antroponimy zbiorowe motywowane apelatywami to nie tylko „nazwy mówiące”, które ze względu na swą przejrzystą strukturę są komunikatywne i dają się odczytać linearnie (por. np.: *Bałaganiaki* ‘osoby, które bałaganią’, *Dąsacze* ‘osoby, które się dąsają’, *Kłamczusiaki* ‘osoby, które kłamią’, *Leniwczaki* ‘osoby, które są leniwe’, *Wścibionki* ‘osoby, które są wścibskie’, *Złośliwczaki* ‘osoby, które są złośliwe’), ale też twory zróżnicowane formalnie¹¹. Omawiając kwestię tych różnic strukturalnych, należy na początku wywodu wspomnieć o tym, że przywołane uprzednio nazwy zbiorowe autorka wykorzystwała jako tytuły opowiadań (ideonimy), syntetycznie ujmujące ich treść. Owe nazewnicze określenia imitują nazwiska rodowe bohaterów; funkcjonalnie przypominają też przerwiska (przydomki), gdy weźmiemy pod uwagę właściwości kategoriale nazw osobowych.

Kreacja nazw zbiorowych przebiega u Zimnowodzkiej wielotorowo. W większości wypadków formacje te zawierają w podstawie słowotwórczej określenia przywołujące swoiste dla dzieci w młodszym wieku cechy, posiadające słownikowe odpowiedniki leksykalne. Autorka jednak świadomie nie korzysta z dostępnego zasobu leksykalnego, tworząc dla nich substytuty znaczeniowe – neologizmy słowotwórcze charakteryzujące członków literackich rodzin (por. nazwy: *Bałaganiaki* i leksem *bałaganiarze*; *Kłamczusiaki* i *kłamcy*; *Leniwczaki* i *lenie*, *leniwcy* (pot. *leniwiec* ‘ktoś leniwy’); *Pytajnisie* i *pytający*; *Śmiecholki* i *śmieszki*; *Wstydziołki* i *wstydlivi*; *Wścibionki* i *wścibscy*; *Zdziwionki* i *zdziwieni*; *Złośliwczaki* i *złośliwcy*) – i naśladując w ten sposób formy eksperymentowania językiem przez dzieci. Warto w tym miejscu wyróżnić nazwę *Przechwalaki* ‘osoby lubiące się *przechwalać*’, posiadającą odpowiednik znaczeniowy w postaci apelatywu *chwalipięta*, którego autorka nie wykorzystuje jako wykładnika do utworzenia określenia zbiorowego. Inną odbiegającą od przyjętego modelu nazwą są *Dąsacze*; jej podstawą słowotwórczą jest leksem dostępny w repertuarze słownikowym.

11 W konstrukcji kilku neologizmów nazewniczych można doszukać się analogii do nazw bohaterów znanych dzieciom z popularnych tekstów kultury, w tym filmów animowanych, por. nazwy *Zdziwionki* i *Minionki*, *Pytajnisie* i *Gumisie*, *Bałaganiaki* czy *Leniwczaki* i *Zwierzaki*. Być może autorka wzorowała się na brzmieniach owych formacji, uznając je za prototypowe.

Pomijając wyżej wymienioną formację, niemieszczącą się w obrębie modelu kreacyjnego przyjętego przez pisarkę, pozostałe dziewięć nazw zbiorowych uznać można za komponenty stylu autorskiego, same onimy zaś – za konstrukcje tworzone seryjnie według praktykowanego w polszczyźnie modelu słowotwórczego i semantycznego, z zastosowaniem derywacji sufiksальной. W serii opowiadań realizowany jest prosty schemat kompozycyjny: **odapelatywna podstawa słowotwórcza** (wskazująca na cechę bohaterów zbiorowych) + **formant słowotwórczy** → **neologizm nazewniczy**.

Neologizmy strukturalne utworzono od podstaw apelatywnych, wskazujących na cechy bohaterów, za pomocą formantów przyrostkowych prostych: *-ak* (por.: *Bałaganiak // Bałaganiaki, Leniwczak* < pot. *leniwiec // Leniwczaki*¹², *Przechwalak // Przechwalaki, Złośliwczak // Złośliwczaki*), *-iś* (por.: *Bałaganiś, Pytajniś // Pytajnisie*) oraz formantów złożonych: *-ołek* (por.: *Śmiechołek // Śmiechołki, Wstydziołek // Wstydziołki*) i *-onek* (por.: *Wścibonek // Wścibionki, Zdziwionek // Zdziwonki*). Przykłady te pokazują, że najbardziej produktywnym sposobem służącym autorce do kreacji nowotworów nazewniczych są formacje sufiksalne z komponentem *-k-*. Ich seryjność jest efektem powielania zachowań komunikacyjnych praktykowanych na co dzień, popularyzowanych w społecznym obiegu, gdzie wykładnik strukturalny *-k-* dominuje w urabianiu podstaw słowotwórczych [por. Jadacka 2009: 109; Mycałka 2001: 16–23], a dziecięcemu odbiorcy znany jest z własnych doświadczeń komunikacyjnych¹³.

Wyzyskane do komponowania tworów nazewniczych formanty mają określoną wartość ekspresywną i stylistyczną [por. Nagórko 2007: 152]. Kontekstualne użycie owych formacji pozbawia ich wydźwięku negatywnego, co poświadczają kolejne strategie (teksto)twórcze autorki. Jedną z nich jest kreacja nazw zbiorowych, w wyniku której wzmacnia się znaczenie nazw przez użycie wartościującego określenia *mały*, wielokrotnie zestawianego w narracji z onimami zbiorowymi, por.: „**Małe Przechwalinki** chodziły do szkoły” [Prze.]; „Za to **małe Kłamczusiaki** były tak uzdolnione, że odnosiły sukcesy w jednym i drugim” [Kła.]; „**Małe Leniwisie** zyskały przestrzeń do tworzenia coraz to nowszych wynalazków” [Len.]; „**Małe Bezwstydnisie** zawstydzily się, kiedy przypomniały sobie swoje złe zachowanie” [Bez.]. W opowiadaniu *Leniwczaki* pisarka wtórnie wykorzystuje ten wykładnik strukturalny, przenosząc go do klasy

12 W jednym z opracowań opisujących język dzieci w wieku przedszkolnym wykazano neologizm *leniwiec* jako określenie człowieka leniwego [Sikorska 2018: 106].

13 Z przeprowadzonych badań wynika, że neologizmy dziecięce tworzone są według typowych dla współczesnej polszczyzny modeli słowotwórczych; najczęściej powstają przez dodanie formantów do znanych podstaw bądź poprzez ich wymianę na inne, znane dzieciom z doświadczeń komunikacyjnych [Sikorska 2018: 105–108].

nazw własnych, por.: „Pewnego dnia **Mała Leniwczynka** podeszła do siedzącego na kanapie taty” [Len.]; „[...] dodał **Mały Leniwiś**, kierując tym razem słowa do mamy” [Len.].

Kolejną z tendencji nazewniczych, którą można wykazać w opowiadaniach Zimnowodzkiej, są rozmaite zestawienia antroponimów z nazwami stopni pokrewieństwa. Wśród zastosowanych derywatów sufiksalnych wysoką produktywnością wyróżniają się zdrobnienia i spieszczenia wchodzące w skład nazw osobowych. Derywaty hipokorystyczne typu *dziadzius*, *tatus*, *tatko* (obok *mama*, *babcia*, *tata*) wyzyskane jako wykładniki nazewnicze¹⁴ pełnią nie tylko funkcję treściową (rozszerzając charakterystykę bohaterów, utwierdzając odbiorców w słuszności co do przypisywania im określonych nazw), ale i ekspresywną; owe wyrazy pospolite wtórnie przeniesiono do klasy nazw własnych, por.: „**Mama Kłamczusiakowa** była nadzwyczaj utalentowana muzycznie – kłamała jak z nut. Była pod tym względem pierwszą sopranistką w mieście” [Kła.]; „**Tata Kłamczusiak** miał zdolności literacko-plastyczne, co objawiało się w namiętym ubarwianiem rzeczywistości” [Kła.]; „**Tatus Kłamczusiak** wiedział, co mówi. Był [...] przecież najlepszym pracownikiem agencji reklamowej [...]. Dzięki jego fantazji niejedna firma dwukrotnie zwiększyła swoją sprzedaż. Był jeszcze **Dziadzius Kłamczusiak**. Gorzej szło **Babci Kłamczusiakowej** [...]” [Kła.]; „Kto pyta, nie błądzi – mawiał **Tatko Pytajniś** i był dumny ze swoich pociech” [Pyt.]; „**Bezwstydnisiowa Mama**, przypomniawszy sobie roznoszone przez siebie plotki na temat sąsiadek, ze wstydu schowała się w pokoju” [Bez.]; „Była to niezwykła rodzinka: **Mama Bałaganiakowa**, **Tata Bałaganiak**, czwórka małych **Bałaganiaków** [...]. Ten, kto spotkał choćby jednego z nich, miał okazję zobaczyć na własne oczy, że bałagan mają we krwi” [Bał.]; „**Dziadzius** – najstarszy z rodu – mógł nawet zmieścić w niej [szczęce] arbuza!” [Kła.]; „Na śniadanie **Babcia Zdziwionkowa** [...] podała kaszkę pustaszkę, której żaden Zdziwionek nie mógł dostrzec w swojej miseczce” [Zdzi.]; „Ulubionym zajęciem **Babci Wścibionkowej** było przesiadywanie w oknie i obserwowanie sąsiadów” [Wsc.].

Zarówno antroponimy przywołane powyżej, jak i inne tekstowe odniesienia (fragmenty tekstu) ujawniające obecność tych formacji stanowią dowód na wykorzystanie przez Zimnowodzką charakterystycznych dla współczesnej polszczyzny potocznej typów słowotwórczych tworzących nazwy żeńskie, np. przy użyciu sufiksu *-owa*, por.: *Mama Dąsaczowa*, *Mama Śmiechołkowa*, *Babcia Kłamczusiakowa*.

14 Owe leksemy mogą być zapisane wielką literą ze względów emocjonalnych; umieszczenie ich w obrębie zestawień antroponimicznych odsyła jednak ku interpretacji onimicznej.

Przy komponowaniu nazw żeńskich autorka użyła też jednokrotnie sufiksu *-inka* (por. *Przechwalinka*) oraz wykreowała sugestywne w odbiorze kontaminacje nazewnicze, por.: *Dąsaczynka* < *dąsać się* + *dziewczynka* → ‘dąsająca się dziewczynka’, *Leniwczynka* < *leniwy* + *dziewczynka* → ‘leniwa dziewczynka’.

Opisane przykłady literackich nazw zbiorowych i nazw charakteryzujących członków rodziny ułatwiły odsłonę ich motywacji i mechanizmów kreacji. Utwierdzają też w przekonaniu, że nazwa osobowa to nie tylko wytwór derywacji, ale wynik całego procesu słowotwórczego, a motywacja onomastyczna determinuje wybór mechanizmów kreacyjnych nazw – derywacji słowotwórczej [por. Biolik 2012: 149–167]. Ponadto wynotowane onimy ujawniły, iż jedną z cech antroponimów wykreowanych przez pisarkę jest ich wielofunkcyjność – nazwy zbiorowe i stworzone na ich podstawie nazwy członków rodziny charakteryzujące bohaterów pełnią nie tylko funkcję semantyczną, ale i wiele innych funkcji uaktywnianych kontekstualnie.

4. (Kon)tekstowe wzmocnienie znaczeń antroponimów przez nazwy z innych kategorii nazewniczych

Wśród zastosowanych przez autorkę strategii onimicznych w sposób szczególnie wyróżnia się próba tekstowego zestawienia wykreowanych neologizmów nazewniczych ze wzbogacającymi ich treści znaczeniowe nazwami z innych kategorii – urbanonimami (tu: nazwami ulic) oraz chrematonimami (nazwami obiektów i ideonimami) – które wzmocniają przekaz i uplastyczniają narrację.

Zintegrowane znaczeniowo nazwy pełnią w tekście opowiadań funkcje: ludyczną (humorystyczną), aluzyjną i metatekstową. Autorka w każdym z opowiadań konsekwentnie stosuje przyjętą koncepcję, określając miejsca zamieszkiwane przez głównych bohaterów, por. np.: „Gdzieś daleko stąd, w miejscu, które trudno znaleźć na mapie, znajdowało się miasteczko o wdzięcznej nazwie **Humorki**. W samym centrum, przy ulicy **Pozjadanych Rozumów**, mieszkała rodzina **Przechwalaków**” [Prze.]; „Gdzieś daleko stąd [...], przy ulicy **Zapuszczonego Żurawia 14**, mieszkała rodzina **Pytajnisiów**” [Pyt.]; „Gdzieś daleko stąd [...], przy ulicy **Krótkiej Drzemki 11**, mieszkała rodzina **Leniwczaków**” [Len.]; „Gdzieś daleko stąd [...], przy **Placu Żółtego Środka**, mieszkała rodzina **Śmiechołków**” [Smi.].

Literackie geonimy (nazwy ulic) o podstawach frazeologizmów, o wyborze których zadecydowały semantyczne nawiązania do cech bohaterów, to intertekstualny sposób żartobliwego dopełnienia motywacji nazewniczej. Wprowadzone w kontekst nazwy przestrzenne pełnią funkcję nie tyle lokalizacyjną, co treściową i aluzyjną, pośrednio wartościując bowiem bohaterów, przywołując skojarzenia odnoszone do ich zachowań, nawyków, temperamentu, stylu

życia (por.: *Leniwczaki* ‘są leniwe’ i ‘lubią ucinać sobie drzemki’; *Pytajnisie* ‘stale zadają pytania’ i ‘są ciekawe świata’; *Przechwalaki* ‘lubią się przechwalać’ i ‘są przekonane o swojej nieomyślności’). Owe struktury tekstowe, przyjmujące postać seryjnych asocjacji, można uznać za przejaw gry z dziecięcym odbiorcą na poziomie onimii.

Podobną funkcję strukturalną, tekstową i semantyczną pełnią w opowiadaniach Zimnowodzkiej chrematonimy, które autorka powiązała z nazwami bohaterów, wpisując je w rozbudowane narracje wydobywające komizm słowny i sytuacyjny, por.: „**Mama Wścibionkowa**, dziennikarka tygodnika «**Plociuchy do poduchy**», swoim długim zakrzywionym nosem lubiła wszędzie węszyć sensację. Tym, co usłyszała, chętnie dzieliła się z innymi, nie tylko na łamach pisma. Roznosiła plotki na lewo i prawo, a że była lekko przygłucha, miała słabą pamięć oraz tendencję do własnych interpretacji, działała jak głuchy telefon” [Wsc.]; „Był jeszcze **Dzadziuś Kłamczusiak**, który przy ulicy Figi z Makiem 5 prowadził własny sklepik «**Obiecanki Cacanki**». Opowiadał swoim klientom niestworzone historie o produktach, których nie miał w sprzedaży. Robił to tak przekonująco, że zgromadził zamówienia na co najmniej pół roku w przód” [Kła.]; „Gorzej szło **Babci Kłamczusiakowej**, która była właścicielką podupadającej kwaciarni «**Kaktus na Ręce**». Nie wiedzieć czemu, odwiedzający to miejsce nie wierzyli, że sprzedawane kwiaty są ładne i świeże” [Kła.]; „Małe Przechwalinki chodziły do szkoły «**Skrzydła u ramion**», mieszczącej się przy Placu Zielonego Pojęcia” [Prze]; „**Tata Wścibionek** pracował jako fotograf w zakładzie «**Złota Rączka**», co dawało mu znakomite możliwości podglądania innych. Pod płaszczkiem wykonywania służbowych obowiązków obserwował nie tylko celebrytów [...], ale także niektórych sąsiadów” [Wsc.].

Przywołane przykłady dowodzą, że dzięki intencjonalnym zestawieniom nazw osobowych z chrematonimami o podstawach w postaci frazeologizmów¹⁵ Zimnowodzka kontekstualnie dopełnia charakterystyki bohaterów. Dziecięcy odbiorca dowiaduje się np. z opowiadania *Wścibionki*, że *Mama Wścibionkowa* nie tylko była wścibska z natury, ale też nieświadomie, ze względu na swój niedosłuch i problemy z pamięcią, roznosiła plotki. Obie te cechy bohaterki wykorzystane zostały przez autorkę jako oś konstrukcyjna fabuły utworu i semantycznie skompilowane z miejscem pracy fikcyjnej postaci, tj. z nazwą czasopisma „*Plociuchy do poduchy*”¹⁶, w którym postać ta redagowała teksty. *Dzadziuś*

15 Owe struktury nazewnicze staną się przedmiotem odrębnej syntezy.

16 Warta uwagi jest rymowana forma owej nazwy skomponowanej z użyciem wykładników wywodzących się z leksyki potocznej, por. *plociuch* ‘człowiek gadatliwy, lubiący mówić o byle czym’ i *poducha* ‘poduszka’ → ‘banalne i często nieprawdziwe historie mające na celu wypełnić czas wolny i zaspokoić ciekawość poznawczą odbiorców’.

Kłamczusiak prowadził z kolei sklep „*Obiecanki Cacanki*” (nazwa obiektu nawiązuje w bezpośredni sposób do cech bohatera i jego zachowań komunikacyjnych względem klientów, którym składał oferty bez pokrycia); *Babcia Kłamczusiakowa* nieumiejętnie nazwała prowadzoną przez siebie kwiaciarnię, przez co skazywała swoją działalność usługową na niepowodzenie; *Małe Przechwalinki* uczęszczały do szkoły, w której dodawano im pewności siebie, zaś *Tata Wścibonek* potrafił efektywnie wykorzystać swoje umiejętności w miejscu pracy.

Owe kontaminacje nazewnicze, polegające na połączeniu skojarzeń wydobytanych dwutorowo – dzięki zestawieniu antroponimów charakteryzujących bohaterów pierwszoplanowych oraz nazw wywodzących się z różnych innych kategorii onimicznych – i pełniące w tekstach Zimnowodzkiej funkcje semantyczne, aktualizowane w formie żartu słownego, zamykają rozważania na temat roli zawartych w opowiadaniach współczesnej pisarki nazw osobowych rozpatrywanych jako tekstowy komponent konceptualizacji dziecięcego świata.

5. Wnioski

Tekst literacki jest próbą odtworzenia specyficznej relacji ze światem zewnętrznym, projekcją nieistniejącego świata i jego składowych. Jednym z nadrzędnych komponentów tekstotwórczych sprzyjających kreacji nowego wymiaru rzeczywistości są nazwy własne. Intencjonalnie wprowadzane w przestrzeń literacką onimy pełnią określone funkcje strukturalne, semantyczne oraz syntaktyczne, podporządkowane pragmatyce tekstowej. Nazwy te, będące efektem decyzji i twórczego zamysłu autora, to nie tyle ogniwo, co budulec utworu, nadający mu głębszy sens oraz znaczenia wpisane w komentarz autorski, dialogi i opisy sytuacji. Owe jednostki językowe wspomagają również percepcję i recepcję dzieła, umożliwiając odbiorcy poznawanie, analizowanie i syntetyzowanie rzeczywistości.

Analiza antroponimów wywodzących się z serii opowiadań dla dzieci Agnieszki Zimnowodzkiej nie tylko pokazuje, że przyjęta przez autorkę konwencja gatunkowa skłoniła ją do kreacji nazw imitujących fikcyjną rzeczywistość oraz oddających sposób myślenia i interpretowania świata przez odbiorcę utworu, ale jednocześnie odślania kilka znamienych dla pisarki tendencji twórczych.

Autorka, kreując świat przedstawiony, odwołała się do sfer rozwoju swoich odbiorców – poznawczej¹⁷, emocjonalnej i językowej. Komponując literacką

17 Por. „Potrzeby poznawania są to właściwości jednostki ludzkiej, które powodują, że nie może ona żyć bez wiedzy o świecie ani rozwijać się bez jego rozumienia” [Obuchowski 1970: 178].

quasi-rzeczywistość, imituje abstrakcyjny obraz świata widziany oczyma wyobraźni dziecka i sytuuje go w nieokreślonym czasie, w metaforycznie nazwanej krainie *Humorki*, przyjmując baśniowo-fantastyczną i semantyczną konwencję gatunkową. W ramach zastosowanych konwencji snuje opowieści, w których bohaterowie pierwszoplanowi zostają obdarzeni nazwami o czytelnych dla dziecięcych odbiorców motywacjach nazewniczych, odbijających swoiste dla dzieci w młodszym wieku przywary typu bałaganiarstwo, dąsanie się, lenistwo, skłonność do konfabulacji, wścibstwo, zarozumiałość.

Jednym z przejawów zamysłu twórczego pisarki, odwzorowującego dziecięcą konceptualizację świata, jest kreacja nazw zbiorowych i określeń przypisanych członkom charakteryzowanych rodzin (por.: *Bezwstydnisie, Bezwstydniś; Dąsacze, Dąsaczynka; Przechwalaki, Przechwalinki*). W aktach ich kreacji autorka celowo pomija (wyjątkiem od tej reguły jest nazwa *Dąsacze*) możliwość użycia istniejących w polszczyźnie określeń dla cech fikcyjnych postaci, by wpisać w ich miejsce nowe twory. Powstałe w ten sposób neologizmy nazewnicze, wzorowane na twórczości językowej dzieci, odnoszą się wprost do ich doświadczeń komunikacyjnych, oswajają odbiorców z emocjami ewokowanymi przez znaczenia nazw oraz ułatwiają zrozumienie siebie i innych. Owe formacje, będące efektem derywacji sufiksальной, tworzą głównie przy użyciu sufiksów z komponentem *-k-*, por.: *Kłamczusiak, Przechwalak, Zdziwionek*. Do codziennej praktyki komunikacyjnej w zakresie komponowania nazw Zimnowodzka odniosła się również, wykorzystując w opowiadaniach formacje żeńskie urabiane sufiksem *-owa* (por.: *Bezwstydnisiowa Mama, Mama Dąsaczowa, Mama Przechwalakowa*) oraz dwustopniowym formantem *-inka*, por. *Przechwalinka*. Struktury te, wtopione w świat przedstawiony opowiadań, nie są pozbawione kontekstu [por. Kudra 2001: 10], dlatego nie tracą swej wyrazistości, ekspresywności i komunikatywności [Zagrodnikowa 1982: 193]. Obok funkcji nominacyjnej (kreacyjnej), pełnią one w odpowiednio spreparowanych kontekstach funkcje: poznawczą, ekspresywną, ludyczną i wartościującą.

Inna z tendencji nazewniczych wykorzystywanych przez autorkę odsłania się w antroponimach zawierających wykładniki oznaczające nazwy stopni pokrewieństwa, wtórnie nominowanych do klasy nazw własnych, por.: *Bezwstydnisiowa Mama, Mama Wścibionkowa, Tata Śmiechołek, Babcia Kłamczusiakowa*. Do ich komponowania pisarka zastosowała określenia ekspresywno-pieszczotliwe typu *dziadziuś, tatuś, tatko*, por.: *Dziadziuś Kłamczusiak, Tatko Pytajniś, Tatuś Kłamczusiak*, wskazujące nie tylko na relacje rodzinne i ich zażyłość, ale także eksponujące pozytywny stosunek autorki do bohaterów, których zachowań nie wartościuje, pozostawiając kwestię oceny odbiorcom.

Znamienne dla twórczości Zimnowodzkiej jest także seryjne użycie leksemu *mały*, kontekstualnie wartościującego nazwy bohaterów, por. *małe Bezwstydnisie*, *małe Kłamczusiaki*, *małe Przechwalinki* (niektóre z nich, jak *Mała Leniwczynka*, *Małe Leniwisie* czy *Mały Leniwiś*, zostają wtórnie przeniesione do klasy nazw własnych).

Analiza formacji wynotowanych z opowiadań Zimnowodzkiej pokazuje, że nazwa własna na wielu płaszczyznach kreacyjnych jest koherentna z tekstem. Zjawisko to uwydatnia się w próbie syntaktyczno-semantycznego zestawienia antroponimów z urbanonimami i chrematonimami, które znaczeniowo korespondują ze sobą i kontekstowo dopełniają swe znaczenia, rozszerzając funkcje nazw o ludyczną (humorystyczną), jak również sygnalizując zastosowaną strategię gry onimicznej z dziecięcym odbiorcą.

W komunikacji literackiej Agnieszki Zimnowodzkiej ujawniają się tendencje do tworzenia oryginalnych, seryjnych nazw osobowych, powielających model kreacji antroponimów (neologizmów nazewniczych) i innych derywatów słowotwórczych, a także do komponowania ich struktur przy zastosowaniu określeń wartościujących i nazw stopni pokrewieństwa, wtórnie użytych jako nazwy własne. Owa nazewnicza powtarzalność przekonuje, że zastosowane przez pisarkę strategie służą odtwarzaniu dziecięcej konceptualizacji świata, poznaniu jego właściwości, elementów i relacji między nimi. Konstruowanie warstwy językowej opowiadań opartej na schematach nazewniczo-komunikacyjnych znanych dziecięcym odbiorcom z pragmatyki codzienności uatrakcyjnia też odbiór tekstu i ułatwia osvajanie emocji.

Bibliografia

Źródła (wraz ze stosowanymi skrótami)

- Bał. – Zimnowodzka Agnieszka (2016), *Bałaganiaki*, Łódź.
- Dąs. – Zimnowodzka Agnieszka (2016), *Dąsacze*, Łódź.
- Kła. – Zimnowodzka Agnieszka (2016), *Kłamczusiaki*, Łódź.
- Len. – Zimnowodzka Agnieszka (2016), *Leniwczaki*, Łódź.
- Prze. – Zimnowodzka Agnieszka (2016), *Przechwalaki*, Łódź.
- Pyt. – Zimnowodzka Agnieszka (2016), *Pytajnisie*, Łódź.
- Smi. – Zimnowodzka Agnieszka (2016), *Śmiechołki*, Łódź.
- Wst. – Zimnowodzka Agnieszka (2016), *Wstydziołki*, Łódź.
- Wsc. – Zimnowodzka Agnieszka (2016), *Wścibionki*, Łódź.
- Zdzi. – Zimnowodzka Agnieszka (2016), *Zdziwionki*, Łódź.

Słowniki (wraz ze stosowanymi skrótami)

- SJPDun – Dunaj Bogusław, red. (1996), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- WSJP PAN – Piotr Źmigrodzki, red., *Wielki słownik języka polskiego PAN*, Kraków, on-line: <http://www.wsjp.pl> [dostęp: 3 sierpnia 2021].
- WSWO – Latusek Arkadiusz, red. (2009), *Wielki słownik wyrazów obcych*, Kraków.
- SJP PWN – Drabik Lidia, Kubiak-Sokół Aleksandra, Sobol Elżbieta, red. (2010), *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa.

Literatura

- Anusiewicz Janusz (1999), *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, w: *Językowy obraz świata*, wyd. 2, red. Jerzy Bartmiński, Lublin, s. 261–289.
- Biolik Maria (2012), *Derywacja słowotwórcza w antroponimiach przezwiskowych socjolektu młodzieżowego*, „*Onomastica*”, nr 56, s. 149–167.
- Borowiec Helena (2014), *Dziecięce rozumienie świata (studium lingwistyczne)*, Lublin.
- Cieślikowa Aleksandra (1993), *Nazwy własne w różnych gatunkach tekstów literackich*, w: *Onomastyka literacka*, red. Maria Biolik, Olsztyn, s. 33–39.
- Cieślikowa Aleksandra (2001), *Nazwa w tekście a tekst w nazwie*, w: *Semantyka tekstu artystycznego*, red. Anna Pajdzińska, Ryszard Tokarski, Lublin, s. 99–108.
- Gąsiorek Krystyna (2013), *Konceptualizacja świata w neologizmach dziecięcych*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia*”, nr 140, s. 30–43.
- Górecka-Mostowicz Barbara (2005), *Co dzieci wiedzą o emocjach*, Kraków.
- Grzelakowa Eliza (2010), *Nazwa własna jako element językowego obrazu świata*, w: *Miasto w perspektywie onomastyki i historii*, red. Irena Sarnowska-Giefing, Magdalena Graf, Poznań, s. 461–472.
- Jadacka Hanna (2009), *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa.
- Jakus-Borkowa Ewa (1987), *Nazewnictwo polskie*, Opole.
- Kofta Mirosław (1979), *Samokontrola a emocje*, Warszawa.
- Kosyl Czesław (1983), *Forma i funkcja nazw własnych*, Lublin.
- Kudra Barbara (2001), *Kreatywność leksykalna w dyskursie politycznym polskiej prasy lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*, Łódź.
- Łuc Izabela (2019), *Wartości edukacyjne w literaturze dziecięcej Agnieszki Zimnowodzkiej. Rekonesans badawczy*, „*Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego*”, t. 28, s. 67–87. DOI: <https://doi.org/10.31261/TPDJP.2019.28.05>.

- Mycawka Mirosława (2001), *Produktywne formanty słowotwórcze we współczesnej polszczyźnie (wybrane zagadnienia)*, w: *Współczesna leksyka*, cz. 2, red. Kazimierz Michalewski, Łódź, s. 16–23.
- Nagórko Alicja (2007), *Zarys gramatyki polskiej*, wyd. 7, Warszawa.
- Nowakowska-Kempna Iwona (1978), *Pozycja nazw własnych w przekładzie dzieła literackiego*, „Język Artystyczny”, t. 1, s. 97–115.
- Obuchowski Kazimierz (1970), *Kody orientacji i struktura procesów emocjonalnych*, Warszawa.
- Okopień-Sławińska Aleksandra (1998), *Humor*, w: *Słownik terminów literackich*, wyd. 2, red. Janusz Sławiński, Michał Głowiński, Teresa Kostkiewiczowa, Aleksandra Okopień-Sławińska, Wrocław, s. 187.
- Rutkiewicz-Hanczewska Małgorzata (2013), *Genologia onimiczna. Nazwa własna w płaszczyźnie motywacyjno-komunikatywnej*, Poznań 2013.
- Sikorska Lucyna (2018), *Innowacje językowe w mowie dzieci przedszkolnych*, „Scientific Bulletin of Chełm – Section of Pedagogy”, nr 1, s. 100–112.
- Sokołska Urszula (2010), *Neologizm jako element stylotwórczy*, w: *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*, red. Urszula Sokółska, Białystok, s. 309–326.
- Synowiec Helena (2004), *Uczeń wśród słów, związków frazeologicznych i regionalnych odmian polszczyzny*, w: *Dziecko w świecie języka*, red. Danuta Bula, Danuta Krzyżyk, Bernadetta Niesporek-Szamburska, Helena Synowiec, Kraków, s. 133–201.
- Tokarski Ryszard (2001), *Słownictwo jako interpretacja świata*, w: *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin, s. 343–370.
- Zagrodnikowa Alicja (1982), *Nowe wyrazy i wyrażenia w prasie*, Kraków.

Izabela Łuc

Personal Names in Agnieszka Zimnowodzka's Short Stories as a Text Component in Children's Conceptualization of the World

The subject of the article is a selection of personal names excerpted from „Humorki” (*Little Humours*) – a cycle of short stories by Agnieszka Zimnowodzka, which constitute, in the author's opinion, an important component of a literary communication that reproduces children's conceptualization of the world. Their specificity, mechanisms of creation and motives for selection were determined by: the addressee's age, the author's creative intention, the applied genre and stylistic convention, the functions attributed to names and subordinated to text pragmatics. The collected set of names was interpreted in the motivational-communicative platform as text and as semiotic and semantic structures. An analysis of the collected anthroponyms revealed a few creative tendencies typical of the writer's creative workshop. By creating proper names with

appellative bases pointing to the characters' qualities, she follows children's conceptualization of the world based on trying to experiment with the language. Therefore, the names have a form of naming neologisms derived by means of word building. In the acts of creating proper names, the author applies some particular naming models, within which the names created in series can be indicated. The writer brings together personal names and other onymic categories which complete their meanings and maximise the power of the message, making use of both verbal and situational humour.

KEYWORDS: anthroponyms; collective nouns; children's conceptualization of the world; functions of names in literary communication.

prof. dr hab. Izabela Łuc [ORCID: 0000-0002-0899-5802] – Zakład Dydaktyki i Pedagogiki Wczesnoszkolnej i Przedszkolnej, Uniwersytet Śląski w Katowicach; zainteresowania badawcze: pragmatyka językowa, polszczyzna konsumpcyjna, nowe zjawiska w języku i kulturze języka, onomastyka (w tym literacka).